

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 maja 2017 r.

sprawy N.G.

skazanego z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. - o przeciwdziałaniu narkomanii i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa .../16,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt II K .../15,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 maja 2016 r., Sąd Okręgowy w [...] uznał N.G. winnym popełnienia przestępstw polegających na tym, że :

- w okresie od lipca 2013 r. do 30 listopada 2013 r. brał udział w działającej co najmniej od marca 2013 r. na terenie Holandii oraz Polski, w tym w miejscowościach V. (Holandia) oraz [...] i innych miejscowościach województw [...], zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez A. K., w której udział brali [...], – oraz inne nieustalone dotychczas osoby, w tym obywatele Ukrainy, mającej na

celu popełnianie przestępstw wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, polegające na wewnątrzwspólnotowym nabyciu i przywozie z terenu Holandii do Polski oraz wywozie z terenu Holandii przez Polskę na Ukrainę i do Federacji Rosyjskiej znacznych ilości substancji psychotropowych i środka odurzającego w postaci amfetaminy i kokainy, uczestnictwie w obrocie narkotykami, w ten sposób, że akceptując cele grupy, wykonywał zlecone oraz przyjęte w ramach grupy zadania i czynności umożliwiając realizację celów, dla których grupa została zorganizowana – a więc uznał Sąd oskarżonego winnym przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za co skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt X wyroku);

- w okresie od lipca do sierpnia 2013 r. w [...] , działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci amfetaminy przywiezionej z Holandii do Polski przez A.K., w ten sposób, że w [...] zakupił od A. K. substancję psychotropową w postaci amfetaminy w ilości 3 kg za kwotę 1.350 euro za 1 kg, łącznie za kwotę 4.050 euro, celem jej dalszej odsprzedaży osobom nie będącym ich konsumentami, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu – a więc uznał Sąd oskarżonego winnym przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k., za co na podstawie art. 56 ust. 3 tej ustawy i art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał go na karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy przyjęciu 1 stawki dziennej za równoważną kwocie 20 zł. Nadto orzekł na mocy art. 45 § 1 k.k. przepadek na rzecz Skarbu Państwa kwoty 17.172 zł tytułem zwrotu równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa (pkt XI i XII wyroku);

- w okresie od 8 do 9 listopada 2013 r. w miejscowości V. w Holandii, w K. , działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał wewnątrzwspólnotowego nabycia i przywozu z Holandii do Polski znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, w ten sposób, że w miejscowości V. (Holandia) kupił od A. K. substancję psychotropową w ilości 3 kg amfetaminy za

cenę 1.350 euro za 1 kg wskazanego narkotyku, łącznie za kwotę 4.050 euro, następnie przewiózł do Polski, do m. K. powyższy narkotyk celem dalszego wprowadzenia go do obrotu - sprzedaży osobom nie będącym konsumentami, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu - a więc uznał Sąd oskarżonego winnym przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k., za co na podstawie art. 56 ust. 3 tej ustawy i art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał go na karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy przyjęciu 1 stawki dziennej za równoważną kwocie 20 zł. Na zasadzie art. 45 § 1 k.k. orzekł Sąd przepadek na rzecz Skarbu Państwa kwoty 16.929 zł tytułem zwrotu równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa (pkt. XIII, XIV wyroku);

- w okresie od 8 do 9 listopada 2013 r. z miejscowości V. w Holandii do K. , działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał przywozu z terytorium Holandii na terytorium Polski znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, w ten sposób, że przywiózł z V. w Holandii do m. K. , substancję psychotropową amfetaminę w ilości 1.362,855 gram przekazaną przez A. K. dla K. B., celem wywozu na terytorium Ukrainy 1 kg amfetaminy oraz sprzedaży lub nieodpłatnego udostępnienia na terytorium Polski 362, 855 gram amfetaminy osobom nie będącym jej konsumentami - a więc uznał Sąd oskarżonego winnym przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k., za co na podstawie art. 56 ust. 3 tej ustawy i art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał go na karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przy przyjęciu 1 stawki dziennej za równoważną kwocie 20 zł (pkt. XV wyroku);

- w nieustalonym okresie do 18 marca 2014 r. w K. przechowywał w celu puszczenia w obieg co najmniej 11 szt. podrobionych banknotów o nominale 100 Euro, w tym 9 szt. banknotów o numerach serii X 30411658793, 1 szt. banknotu o numerze serii U 52532088962 i 1 szt. banknotu o numerze serii S 19536607096 - a więc uznał Sąd oskarżonego winnym przestępstwa z art. 310 § 2 k.k., za co skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt. XVI).

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd Okręgowy orzekł wobec N.G. karę łączną w rozmiarze 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 150 stawek dziennych przy przyjęciu 1 stawki dziennej za równoważną kwocie 20 zł (pkt XVII wyroku). Nadto orzekł na mocy art. 70 ust. 4 w/w ustawy tytułem nawiązki kwotę 300 zł na rzecz Stowarzyszenia MONAR w Warszawie (pkt. XIX wyroku) i orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa – na podstawie art. 70 ust. 1 w/w ustawy i art. 44 § 1 k.k. - dowodów rzeczowych (pkt XX, XXI wyroku).

Od niniejszego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, w szczególności art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, nieuwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodów z wyjaśnień oskarżonego K. B., N.G., zeznań świadka K. S., komunikatów rozmów telefonicznych; obrazę art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie tej reguły w przypadku, gdy niedające się usunąć wątpliwości w zakresie umyślnego przyjęcia i przechowania przez N. G. podrobionych środków płatniczych, powinny być tłumaczone na korzyść oskarżonego. W apelacji zarzucono także obrazę prawa materialnego, a to art. 11 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w zakresie zachowań oskarżonego opisanych w pkt. III i IV aktu oskarżenia, które stanowią jedno zachowanie realizujące ten sam czyn zabroniony.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 22 listopada 2016 r., sygn. II AKa .../16, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację złożył obrońca skazanego N.G., który zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść tego wyroku, a to:

1/ art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez dowolną ocenę dowodów z wyjaśnień skazanego K. B., związaną z nieuwzględnieniem dowodów z nagrań utrwalonych w ramach czynności operacyjnych rozmów telefonicznych w zakresie dotyczącym skazanego N.G.;

2/ art. 5 § 2 k.p.k. przez jego niezastosowanie w przypadku, gdy niedające się usunąć wątpliwości w zakresie umyślnego przyjęcia i przechowywania przez

skazanego podrobionych środków płatniczych, powinny być tłumaczone na jego korzyść;

3/ art. 11 § 1 k.k. przez jego niezastosowanie w zakresie zachowań skazanego opisanych w punkcie 2 ppkt III i IV aktu oskarżenia, które stanowią jedno zachowanie stanowiące ten sam czyn zabroniony.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 12 maja 2016 r. w zakresie skazania N.G. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wykazał naruszenia prawa, które mogłoby być uznane za rażące i stanowić podstawę do uwzględnienia kasacji na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Przede wszystkim sposób sformułowania tego zarzutu kasacyjnego nie spełnia wymogów wynikających z art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., ponieważ zarzut został *de facto* skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, a przecież kasacja powinna być kierowana przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego. Co więcej, w kasacji obrońcy skazanego zarzuty apelacyjne zostały sformułowane w ten sam sposób, jak w treści apelacji. Nawet ich uzasadnienie jedynie w detalach różni się od uzasadnienia zarzutów kasacyjnych. Powtórzenie w kasacji zarzutów apelacyjnych jest dopuszczalne, ale wyłącznie wówczas, gdy nie zostały rozpoznane przez Sąd odwoławczy. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny jednak odniósł się już do wskazanych uchybień, a uzasadnienie jego wyroku wskazuje, na jakiej podstawie uznał je za niezasadne. W tej więc sytuacji nie mamy do czynienia ze skutecznym powoływaniem się na zarzuty apelacyjne w kasacji. Wbrew temu, co twierdzi skarżący, Sąd ten w sposób prawidłowy i zgodny z przepisami wywiązał się z obowiązku wykazania, dlaczego uznał zarzuty apelacji za bezzasadne. W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie naruszył przepisu art. 457 § 3 k.p.k.,

bowiem słusznie uznał, że procedowanie przez Sąd I instancji było prawidłowe i nie naruszało art. 7 k.p.k. Analiza dokonana przez Sąd odwoławczy nie była ani fragmentaryczna, ani jednostronna. Odniósł się szczegółowo do wszystkich podniesionych w apelacji kwestii, a w szczególności do oceny dowodu z wyjaśnień skazanego K. B.

W sprawie nie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. W istocie, to głównie K. B. w swoich wyjaśnieniach, składanych w roli współoskarżonego, przedstawił udział, rolę, zakres i sposób wykonywania zadań przez poszczególne osoby, wskazał osobę kierującą, zlecającą i rozliczającą członków grupy z realizacji zadań, osobę organizującą narkotyki, ustalającą ich cenę. Wyjaśnieniami swymi K. B. obciążył nie tylko N.G., ale też [...]oraz siebie. Wyjaśnienia złożył mając pełną swobodę wypowiedzi, przed prokuratorem, w obecności i z udziałem swojego obrońcy. W istocie, K. B. od początku nie krył, że chce skorzystać z przywileju nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w art. 60 § 3 k.k. – dlatego przedstawił swój udział oraz udział pozostałych osób, z którymi współdziałał przy popełnianiu przestępstw związanych z obrotem narkotykami. Jeżeli K. B., jak twierdzi skarżący, początkowe wyjaśnienia złożył pod presją funkcjonariuszy CBŚP, obawiając się o los żony, swoje zdrowie, to przecież w późniejszym okresie, będąc już po kilku spotkaniach/rozmowach z obrońcą, wiedząc iż żona pozostaje na wolności, mógł odwołać je przy pierwszej możliwej okazji, na przykład w czasie kolejnego przesłuchania. Ale tak się nie stało, wręcz przeciwnie, K. B. potwierdził wyjaśnienia i w kolejnych przesłuchaniach znacząco je poszerzył. Z wyjaśnień obciążających skazanego N.G., współoskarżony K. B. wycofał się po kilku miesiącach pobytu w areszcie śledczym, w trakcie konfrontacji z tym skazanym. Należy zgodzić się z Sądami obu instancji, że mógł to uczynić w obawie przed N.G.. Niemniej jednak jego wyjaśnienia złożone w trakcie postępowania przygotowawczego w pełni korelują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym (który szczegółowo wymienia prokurator w odpowiedzi na kasację).

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę dowodów z wyjaśnień oskarżonego K. B., związaną z nieuwzględnieniem dowodów z nagrań rozmów telefonicznych utrwalonych w ramach czynności operacyjnych, Sąd odwoławczy wskazał, że wbrew twierdzeniom skarżących, jak słusznie

podkreślał Sąd I instancji omawiając wiarygodność poszczególnych dowodów, na obdarzenie wiarą zasługują wyjaśnienia oskarżonego K. B. złożone w początkowej fazie postępowania przygotowawczego (do czasu konfrontacji z N.G.), które w pełni korelują z treścią komunikatów zalegających w materiałach niejawnych. Chociaż w rozmowach telefonicznych pomiędzy członkami grupy przestępczej nie padają wprost sformułowania wskazujące na rodzaj i ilość zamawianego narkotyku, gdyż osoby te prowadząc rozmowy posługiwały się przeważnie sformułowaniami, które miały utrudnić ewentualnie organom ścigania zrozumienie sensu i ich wypowiedzi, to należy uwzględnić fakt, że takie sformułowania używane były również w trakcie rozmów przygotowujących transakcję, do jakiej doszło w dniu 8 i 9 listopada 2013 r. w miejscowości V. w Holandii, po której to transakcji, przewiezieniu narkotyków do Polski i przekazaniu ich K. B., ten został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Zdaniem Sądów obu instancji, używane w rozmowach sformułowania dotyczące narkotyków oraz ich ilości były w wystarczający sposób czytelne (s. 25 - 26 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Nie można się też zgodzić z twierdzeniem, że z treści rozmów telefonicznych nawet w sposób pośredni nie wynika, by N. G. uczestniczył w transakcjach narkotykowych z A. K., nawiązał z nim kontakt, odbył spotkanie, a w rozmowach między nimi nie pojawiają się sformułowania dotyczące transakcji narkotykowych.

Równie szczegółowo Sąd odwoławczy odniósł się do oceny przez Sąd I instancji pozostałych wyjaśnień K. B. , wskazując, że słusznie ten Sąd z pewną dozą ostrożności podchodził do wyjaśnień K. B. , które były składane w początkowej fazie postępowania. Z treści uzasadnienia wyroku pierwszoinstancyjnego jednoznacznie wynika, iż Sąd Okręgowy wyjaśnienia te uznał za wiarygodne dopiero po szczegółowej analizie ich treści, w powiązaniu z treścią komunikatów kontrolowanych niejawnie rozmów telefonicznych. Przy ocenie wiarygodności poszczególnych wypowiedzi K.B. Sąd I instancji dokonał każdorazowo bliższej analizy kontekstu sytuacyjnego i okoliczności, w jakich te początkowe wyjaśnienia były składane. Odwołując swoje wcześniejsze wyjaśnienia K. B. podał, iż początkowo wyjaśniał tak dlatego, że po zatrzymaniu bardzo źle się czuł, a od zatrzymujących i przesłuchujących go funkcjonariuszy CBŚ miał usłyszeć, iż gdy złoży obciążające go oraz inne osoby wyjaśnienia, to wyjdzie na

wolność. Składając wyjaśnienia miał więc świadomość, że przyznanie się i obciążenie innych osób może poprawić jego sytuację procesową. Jednak wyjaśnienia, w których K. B. obciążył siebie, jak również N.G., nie były wyjaśnieniami jednorazowymi, a tego typu wypowiedzi miały miejsce kilkakrotnie na etapie postępowania przygotowawczego i również, wbrew twierdzeniom K.B., większość tych przesłuchań odbyła się przed prokuratorem, a w tych uwarunkowaniach miał on możliwość zmiany ich treści (zob. s. 28 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Nie można więc uznać, że tak szerokie rozważania odnoszące się do zarzutów apelacyjnych są niewystarczające i niespełniające wymagań ustawowych.

W przeciwieństwie do twierdzeń skarżącego, nie doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., bowiem Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do winy skazanego. Sąd odwoławczy odniósł się do tego zarzutu sformułowanego w apelacji w sposób rzetelny, wskazując, że Sąd orzekający w żadnej mierze nie naruszył zasady *in dubio pro reo*. Zdaniem tego Sądu, skarżący pomija po prostu cały szereg dowodów w ich wzajemnym powiązaniu i opierając się na wyjaśnieniach oskarżonych, prezentuje bardzo jednostronny punkt widzenia, nie dostrzegając dowodów ich obciążających, ani powiązania całokształtu materiału dowodowego.

Sąd odwoławczy równie rzetelnie odniósł się do prawidłowości przypisania popełnienia przestępstwa z art. 310 § 2 k.k. Podkreślił, że ilość banknotów o tym samym numerze, które posiadał skazany świadczyła jego zdaniem niezbiecie, że musiał on być świadomy tego, iż banknoty te są fałszywe. Co więcej, podczas przeszukania w samochodzie K.B. odnaleziono i zabezpieczono woreczek strunowy z zawartością białej substancji, a także kartki z odręcznymi zapiskami (zob. s. 25 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Słusznie więc Sąd Okręgowy powiązał fakt posiadania fałszywych banknotów z treścią zapisku na kartce znalezionej w samochodzie K.B. i uznał, że banknoty te były przechowywane przez N.G. w celu wprowadzenia ich do obiegu. Nie popełnił żadnego błędu logicznego, ani nie naruszył prawa przyjmując, iż skazany miał pełną świadomość tego, że są to fałszyfikaty banknotów, albowiem wbrew temu co twierdził, nie mogły być przechowywane od dłuższego czasu, skoro banknoty o tej klasie fałszerskiej zaczęły się pojawiać w obiegu dopiero od grudnia 2013 r. do lutego 2014 r. (opinia

NBP na k. 711). W tej sytuacji nie mogły od kilku lat być „podawane” przez teściową z Belgii i składane na samochód przez żonę skazanego. Trudno zgodzić się z twierdzeniami obrońcy, że podrobione banknoty o tym samym numerze seryjnym, znalazły się w domu skazanego w szafce przy łóżku, bez jego wiedzy. Tak samo nie można zgodzić się z tym, że skazany nie był świadomy, iż te 11 sztuk banknotów nie jest falsyfikatami. W tej sytuacji nie można przyjąć, jak sugeruje skarżący, że dokonując takich ustaleń Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k. (s. 35 - 36 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Kontrola dokonana przez Sąd odwoławczy nie była „arbitralna i bezkrytyczna”, bowiem prawidłowy sposób dokonania kontroli znajduje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wyroku. Procedowanie Sądu odwoławczego było również zgodne z art. 457 § 3 k.p.k., gdyż w uzasadnieniu podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Sąd ten wypełnił zatem swój ustawowy obowiązek rzetelnie, skoro szczegółowo i wyczerpująco przedstawił argumenty przemawiające za trafnością ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji oraz przyjętej kwalifikacji prawnej.

Jeśli chodzi o kolejny zarzut dotyczący rażącego naruszenia prawa materialnego poprzez obrazę art. 11 § 1 k.k., to również i ten zarzut należało uznać za oczywiście bezzasadny. I do tego zarzutu sformułowanego w apelacji Sąd odwoławczy odniósł się wyjątkowo szeroko i rzetelnie. Autor kasacji nie wskazał, w jakim zakresie tego rozumowania Sądu odwoławczego nie akceptuje, ograniczając się do powtórzenia uzasadnienia tego zarzutu w formie przedstawionej w apelacji. Sąd odwoławczy wskazał, że z treści wyjaśnień K.B. wynikało, iż początkowo N. G. miał udać się do Holandii celem nabycia 3 kilogramów amfetaminy dla siebie. To natomiast, że zabierze przy okazji również amfetaminę dla K.B., która następnie miała być sprzedana Ukraińcowi W., ustalono dopiero w późniejszym okresie. Fakt ten pozwalał zaś przyjąć, że do popełnienia przedmiotowych czynów pchnęły N.G. dwa odrębne impulsy woli. Dlatego też zasadne było uznanie danego fragmentu zachowania skazanego za wiele czynów, co przesądzało, że art. 11 § 1 k.k. nie mógł znaleźć do niego zastosowania.

W przepisie tym została wyrażona zasada, że ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Zawartość normatywna art. 11 § 1 k.k. sprowadza się do nakazu uznawania za jedno przestępstwo jednego (tożsamego), relewantnego prawnokarnie czynu. Tymczasem, skazany w niniejszej sprawie dokonał dwóch czynów: wewnątrzwspólnotowego nabycia i przywozu substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości 3 kg z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu ich dalszej odsprzedaży oraz przyjęcia i przewiezienia substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości 1.362,855 gram przekazanej mu przez A. K. celem wywozu na terytorium Ukrainy oraz sprzedaży lub nieodpłatnego udostępnienia na terytorium Polski osobom niebędącym jej konsumentami. O ile więc pierwszą część substancji psychotropowych kupił dokonując nabycia wewnątrzwspólnotowego, to drugą jej część przewiózł. Zgodnie zaś z definicją zawartą w art. 4 pkt 20a ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2017 r., poz. 783 j.t.), przewozem jest każde przemieszczenie środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej między dwoma państwami przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które zaczyna się i kończy poza tym terytorium. Tak więc działalność przestępcza N.G. opisana w pkt IV stawianych mu zarzutów nie zakończyła się w chwili przybycia do miejsca zamieszkania, lecz trwała do momentu przekazania narkotyków J. M. i była jedynie częścią zachowań członków grupy zdefiniowanych jako przewóz. W rezultacie więc również ten zarzut należało uznać za w pełni bezzasadny.

Reasumując, z przyczyn podanych powyżej należało niniejszą kasację oddalić jako oczywiście bezzasadną w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 637a k.p.k. obciążono skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

kc